

Deruga, Aleksy

"Anglija i syprotiwitelnogo dwiženije na Bałkanite (1940-1945)", Stojan Raczew, Sofia 1978 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 70/4, 777-781

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

tyczny. Widać to chociażby na przykładzie opracowania planów przewidywanego na okres powojenny związku państwowego w Europie Środkowo-Wschodniej⁸. Niestety owe konsultacje ze współpracownikami często umykają uwadze autora. Bohater książki wielokrotnie zdaje się działać sam i podejmować decyzje niezależnie od opinii swych doradców i ludzi, z którymi przyszło mu działać.

Obszerne ustępy pracy poświęcone są roli premiera w kształtowaniu się stosunków polsko-radzieckich po 22 czerwca 1941 roku. Na plan pierwszy wysuwa się jego większa niż u innych polityków emigracyjnych elastyczność. Miała ona jednak granice, których nie był w stanie przekroczyć. Trudno wszelako przypuszczać, aby jakkolwiek inny polityk emigracyjny znajdujący się na miejscu Sikorskiego, był w stanie rozstrzygać spory terytorialne i inne przeszkody na drodze do pełnego porozumienia z ZSRR. Ustępstwa w kwestii granicy przedwojennej były w owym okresie, jak się zdaje, nie do przyjęcia dla większości. Dlatego też próba kompromisu zapoczątkowana układem Sikorski—Majski z 30 lipca 1941 r. spaliła ostatecznie na panewce. Do tego doszły spory dotyczące przeznaczenia i ewakuacji wojska polskiego ze Związku Radzieckiego.

Książkę kończy wzmianka o katastrofie gibraltarskiej, przy czym autor nie ustosunkowuje się do licznych spekulacji, jakie wokół niej narosły.

Z nieścisłości zasygnalizujemy przedstawienie Stanisława Sosabowskiego jako generała już latem 1940 r. (s. 279), kiedy był on jeszcze pułkownikiem. Do bardzo niejasnych należy passus dotyczący rzekomej próby zamachu na gen. Sikorskiego, którą planował w marcu 1942 r. podpułkownik Bohdan Kleczyński — brak tu odnośnika źródłowego, a rzecz wydaje się mało wiarogodna.

Wszystkie powyższe uwagi są jedynie głosem w dyskusji nad problemami dalekimi od oczywistości. Należy podkreślić, że autorowi udało się prawie zupełnie uniknąć przejawów i kategorycznych sformułowań. Jego sądy są bardzo starannie wyważane — nieraz chyba za mało jednoznaczne.

Ogromne zainteresowanie jakim cieszyła się i cieszy książka Romana Wapińskiego jest w pełni uzasadnione — nie tylko ze względu na temat, lecz także z racji sposobu jego opracowania. Należy spodziewać się, że w niedalekiej przyszłości ukaże się następne wydanie, na pewno rozszerzone i udoskonalone.

Tadeusz A. Szumowski

Stojan Raczew, *Anglija i syprotiwitelnoto dwiženije na Balkanite (1940—1945)*, Wydawnictwo Instytutu Bałkanistyki Bułgarskiej Akademii Nauk, Sofia 1978, s. 335.

Ta ciekawa i ściśle naukowa monografia wyróżnia się wzorowym aspektem erudycyjnym. Raczew miał dostęp do takich zespołów archiwalnych, które przez polskich historyków nie bywają wykorzystywane. Wymienić należy: archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (odpowiednik naszego CA MSW) oraz Archiwum Wojskowo-historyczne przeniesione przed kilku laty z Sofii do Welyko Tyrnowo (akta analogiczne do naszego II Oddziału). W wykazie skrótów autor wymienia również Public Record Office, Foreign Office w Londynie. Chodzi tu o olbrzymi zbiór mikrofilmów, stanowiący własność Bułgarskiej Akademii Nauk, a wykorzystanych dotąd tylko fragmentarycznie przez Bułgarów. Z pamiętników zachodnio-europejskich zasługuje na uwagę bardzo ciekawy pamiętnik wydany w języku chorwackim

⁸ Por. T. A. Szumowski, *Koncepcje rozwoju stosunków polsko-czechosłowackich w emigracyjnej myśli politycznej*, PH t. LXVII, 1976, z. 3, s. 399 nn. Premier rozpiął wówczas rodzaj ankiety i dopiero po przeanalizowaniu pisemnych opinii ministrów sformułował wytyczne co do rozmów polsko-czechosłowackich.

tu dwóch komentarzy: 1. rozsądny Roosevelt nie mógł się zgodzić na ten awanturniczy pomysł w momencie realizowania planu „Overlord” w Normandii. 2. Ostatnie naloty lotnictwa angielskiego na terytorium Bułgarii miały miejsce 30 czerwca 1944 r. W owym czasie rząd i bułgarska Rada Regencyjna urzędowały w uzdrowisku Borowec, ministerstwo spraw zagranicznych w Panczerwie, zaś sztab generalny przebywał w domkach wsi Kremikowci. W owym czasie z Bułgarią można już się było nie liczyć.

Na s. 137—138 niedokładnie przedstawiono plan „Saturn”, owoc wspólnej pracy Churchill i brytyjskiego sztabu generalnego. Ewentualne wprowadzenie na Morze Czarne 7-8 angielskich łodzi podwodnych nie dawało nic, skoro admirał Brinkman dysponował w Konstancy i Warnie dwukrotnie większą ilością tych okrętów bojowych, zaś gen. Gerstenberger w Rumunii miał do dyspozycji cały XI korpus lotniczy. Szczegóły można znaleźć w paru monografiach bułgarskich (W. Toszkowa, N. Nedjew). Niestety, autor nie zna języka niemieckiego i dlatego nie wykorzystał kilku tomów „Kriegstagebuch” oraz innej dokumentacji dowództwa Wehrmachtu.

W monografii jest np. zupełnie nieobecny gen. lotnictwa Löhr, dowódca Armeegruppe E w Grecji i Jugosławii. A był to przecież krwawy kat narodów Jugosławii, który został wzięty do niewoli dopiero 15 maja 1945 r. i jako zbrodniarz wojenny rozstrzelany.

Na s. 91 ważna informacja: „Partyzanci [J.B.T.] rozbili we wrześniu 1943 r. sześć włoskich dywizji, a dwie drugie przyłączyły się do nich. Dzięki rozbiciu Włoch armia komunistyczna wzrosła do 250 000 żołnierzy i m.in. zajęła wybrzeże Adriatyku”. Potrzebne są tu dwie poprawki: 1. ostatnią dywizję włoską „Lombardia” (w Albanii) Niemcy rozbili dopiero w połowie grudnia 1943 r.; 2. oddziały Jugosłowiańskiej Armii Partyzanckiej zostały wyparte z Dalmacji, zatrzymując wszelako sporo broni ciężkiej (np. samochody opancerzone oraz artylerię przeciwlotniczą).

Dopiero na s. 189 (przyt. 188) Raczew informuje, że misja wojskowa majora Davisa została zrzucona na spadochronach w górach Albanii 15 września 1943. Autor wiąże tę misję z działalnością powołanego w Kairze Komitetu Wojskowego (zakodowanego jako „J.O.E.133”) i stara się udowodnić, że głównym jej celem było okazanie pomocy partyzantom bułgarskim. Na podstawie dokumentacji ogłoszonej przez Instytut Bałkanistyki BAN, wiadomo że Davisowi zlecono skoordynowanie antyhitlerowskiej działalności międzynarodowych oddziałów partyzanckich w Zapadni Pokrajnini, czyli na terytorium przedwojennej Jugosławii. Właśnie tutaj sformowano wielokrotnie wymieniany przez autora Oddział Trynski oraz Pierwszą Sofijską Brygadę, która tuż przed 9 września 1944 wyruszyła na zachód.

Na s. 190—199 Raczew przedstawił po raz pierwszy tak szczegółowo bohaterką i tragiczną epopeję mjr Franka Thompsona, zrzuconego na spadochronie 25 stycznia 1944 w miasteczku Dobro Pole. Zginął on 10 czerwca 1944 z wyroku sądu polowego przy bułgarskiej dywizji piechoty pod komendą gen. Koczko Stojanowa. Rzecz całkiem nowa (można rzec rewelacyjna) polega na tym, że autor przedstawił to jako fragment próby zrealizowania wielkiego planu głównego sztabu bułgarskiej NOWA (Narodno-Oswoboditelna Wysztaniczeska Armija), aby głównym ośrodkiem powstania zbrojnego uczynić Płowdiw. Angielska „Force 133” miała dostarczyć znacznej ilości broni i amunicji. Autor wymienia również te oddziały, które mając bazę wypadową we wschodniej Jugosławii miały wesprzeć tę doniosłą w założeniu, ale bardzo trudną w wykonaniu akcję, były to: oddział Sławczo Trynskiego, „południowo-morawski” (międzynarodowy) oddział partyzancki, batalion „Christo Botew”, III brygada oraz złożony z Albańczyków Kosowski Oddział Partyzancki. Siatka wywiadowcza zorganizowana w Bułgarii przez „Force 133” przy współudziale działaczy prawicy (Bułgarski Zamedelski Narodni Syjuz), ustaliła, jakie niemieckie obiekty wojskowe w Bułgarii należy zbombardować. Raczew nie przedstawił z należytą dokładnością przyczyn fiaska tej operacji, w toku której zginęło kilku czołowych przywódców ruchu partyzanckiego w Bułgarii.

Historycy bułgarscy zupełnie nie doceniają walorów naukowych książki W. Orlina, „Waoruženata syprotiwa sresztu faszizma i Bałgarija. Oczerki i dokumenti. S predgoworia ot Trajczko Kostow”, Sofija 1946. Na s. 564—573 znajduje się tu bardzo dokładne, wręcz

drobiazgowo sprawozdanie Dyrekcji Policji w Sofii, pt. „Dokład odnosno partizansko dwizenije w Bałgaria”. Zawiera ono dużo danych o działalności mjr Davisa, mjr Thompsona oraz Sztabu Naczelnego bułgarskiej armii partyzanckiej w latach 1943—1944. Tamże na s. 671 znajduje się fotografia z podpisem: „Wyrchownijat Sztab na narodnooswoboditelnite wojski w Bałgaria — ot lewo nadjasno — Petar Wanczew, Todor Toszew, Dobri Terpeszew, Blagoj Iwanow i Petar Ilijew”. Siedzibą tego sztabu było Dobro Pole. Z tych pięciu osób w monografii Raczewa występuje tylko Dobri Terpeszew i to z okazji jego późniejszej działalności w Grecji północnej. Szefem tego „Naczelnego Sztabu” był wtedy Blagoj Iwanow przybyły do Jugosławii na jesieni 1943 r. samolotem radzieckim. Jego poprzednikiem na tym stanowisku był Włodo Triczkow, który zginął w bitwie w rejonie wsi Batulija 25 maja 1944 (por. Raczew, s. 198—199).

Partie dotyczące ruchu oporu oraz polityki angielskiej w Grecji należą do najlepszych fragmentów recenzowanej monografii, aczkolwiek nie są wolne od subiektywnych ocen „fatalnych błędów” popełnionych przez lewicę Résistance w ojczyźnie europejskiej demokracji. Wspólnym czynnikiem wojskowo-politycznym jednoczącym to wszystko, co działo się na pograniczu jugosłowiańsko-bułgarskim i w Rodopach stała się „Force 133” w Kairze.

Na s. 188—209 po raz pierwszy w literaturze bułgarskiej omówiono na tak rozległą skalę działalność delegacji Oticestwen Front, która 11 września 1944 udała się z Sofii do Xanti (Grecja północno-wschodnia, siedziba sztabu bułgarskiego korpusu okupacyjnego) w składzie: Dobri Terpeszew (wicepremier) oraz Dymitar Nejkow (socjaldemokrata, członek pierwszego rządu Bułgarii Ludowej). Działano z pośpiechem, aby utworzyć w Tracji Zachodniej komitety regionalne, czyli rewolucyjny samorząd bułgarsko-grecki. Rzecz jasna, że w tych sprawach absolutnie nie można było liczyć na aprobatę Churchilla. Na s. 194—295 Raczew przedrukował w tłumaczeniu z angielskiego² słynną umowę angielsko-grecką z 26 września 1944 w Caserta. Jego komentarz brzmi: „Przedstawiciele EAM [organizacja polityczna, której podlegał ELAS — A.D.] w obawie przed angielską interwencją wojskową — dokonali fatalnego błędu — Tak oto Anglicy otwarli dla siebie drogę do wtargnięcia do Grecji” (s. 221). Odnośnie układu podpisanego w Warkizie (10 km od Aten) 12 lutego 1945 pomiędzy EAM-ELAS i delegacją rządu Plastirasa czytamy: „Podpisanie porozumienia w Warkizie okazało się fatalnym błędem EAM-ELAS” (s. 239). Raczew wyjaśnia, że porozumienie w Warkizie było przestrzegane przez prawicę i rząd angielski zaledwie kilka dni. Warto zwrócić uwagę na dwa fakty 1. porozumienie zawierało postanowienia oparte na uchwałach Karty Atlantyckiej i Konferencji Teherańskiej; 2. lewicowi działacze greccy znajdowali się w przymusowej sytuacji, skoro większa część Grecji została już zajęta przez armię brytyjską; liczyć na ingerencję zbrojną ZSRR było niepodobieństwem. Istniało już od dawna niepisane porozumienie, że Grecja znajduje się w strefie działania i wpływów Wielkiej Brytanii. I jeszcze jedno; partyzanci greccy otrzymywali bardzo dużą pomoc wojskową angielską.

Minusem monografii jest to, że Raczew nie potrafił odtworzyć przejmującej grozy tego, co działo się na ulicach Aten w grudniu 1944 r. Anglicy, jako przedstawiciele armii interwencyjnej, zabijali na ulicach spowitej w dymach stolicy Hellady swych do niedawna sojuszników w walce z hitlerowskimi najeźdźcami. Został wymierzony cios demokracji greckiej, która jeszcze do niedawna wierzyła w Anglię.

Ogólnie biorąc recenzowana monografia Stojana Raczewa stanowi cenny wkład do europejskiej nauki historycznej. Na zakończenie nasuwa się refleksja, iż potrzebne byłoby nowe wydanie tej pracy oraz jej tłumaczenie na któryś z języków kongresowych.

Aleksy Deruga

² Za: C. M. Woodhouse, *Apple of Discord*, London 1948, s. 506 n.